

Narada przedstawicieli państw - uczestników Układu Warszawskiego w Moskwie i wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii — dobrze przysłużyły się sprawie jedności i solidarności państw socjalistycznych, wspólnej sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej

Sprawozdanie prezesa Rady Ministrów JÓZEFA CYRANKIEWICZA wygłoszone w Sejmie w dniu 6 czerwca 1958 r.

WYSOKI SEJMIE!

Jak wiadomo, odbyła się ostatnio w Moskwie narada Do radczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, w której uczestniczyła również w charakterze obserwatora Chińska Republika Ludowa. Przebieg tej narady jest obywatelom posłom znany. Wnioski, które zostały jednomyślnie ustalone, zasługują na omówienie. Zastępuje na omówienie ich znaczenie w obecnej sytuacji.

Na naradzie moskiewskiej dokonaliśmy wymiany poglądów na procesy kształtujące obecną sytuację międzynarodową, na to co w jej rozwoju ma najistotniejsze znaczenie dla dalszego utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa naszych krajów.

Uczestnicy Doradczego Komitetu Politycznego uzgodnili dalsze kroki i propozycje, których celem jest rozszerzenie konkretnych możliwości osiągnięcia odprężenia i pokojowych rozwiązań i wyjście na spotkanie tym wszystkim, którym bez względu na wszystkie inne różnice przyswajają podobne intencje. Sądze, że tak właśnie odczytają i rozumieją sens wniosków tej narady wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy, którzy rzetelnie dążą do zlikwidowania napięcia, do trwałego pokoju na gruncie współistnienia.

Przed trzema laty w sytuacji wzrastającego wówczas zagrożenia, powołaliśmy do życia wspólnie z naszymi sojusznikami, Układ Warszawski, który spełnia skutecznie swą funkcję instrumentu bezpieczeństwa. Jednocześnie nie pomijamy żadnej szansy, żadnej realnej możliwości, która mogłaby ułatwić zahamowanie wyścigu zbrojeń, przewyżczenie poziomu podziału świata na przeciwstawne bloki i zastąpienie tego podziału systemem zbiorowego bezpieczeństwa, wzmocnić bezpieczeństwo państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego i bezpieczeństwa Polski, umocnić pokój w Europie. Takie dążenia wynikają z samej istoty polityki socjalistycznej, której zasady zawarł w sobie także i Układ Warszawski, przymierze obronne krajów socjalistycznych.

Polityka Polski Ludowej służyła zawsze interesom naszego narodu i jego bezpieczeństwa, służyła sprawie pokoju. Podejmowaliśmy inicjatywy zmierzające do osłabienia napięcia i rozbudowy pokojowej koegzystencji państw o różnych ustrojach. Koncentrując naszą uwagę na obszarze geograficznym, z którym się wiążą nasze najżywniejsze interesy, Polska wystąpiła z konkretną propozycją zmniejszenia zbrojeń i niebezpieczeństwa wybuchu wojny w Europie środkowej, z propozycją utworzenia strefy bezaatomowej. Nasza polityka zagraniczną skupia ostatnio swoją aktywność wokół tej sprawy. Precyzując dodatkowo nasz plan znany pod nazwą planu Rapackiego w lutym br. uwzględniliśmy przebieg dyskusji w różnych kołach na Zachodzie, aby znaleźć skuteczne i możliwe do urzeczywistnienia formy odprężenia dla Europy środkowej.

Stworzyliśmy plan wyrażający zgodność postulatów bezpieczeństwa Polski z pokojowymi interesami innych narodów Europy środkowej. Wyeliminowanie najgroźniejszych dla ludzkości broni — broni jądrowych ułatwiłoby niewątpliwie osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń konwencjonalnych w tej strefie.

Szerokie sympatie i wyrazy uznania, które plan nasz zdobył w różnych warstwach społecznych państw kapitalistycznych dowodzą, jak żywny jest ten plan, jak mocne jest zrozumienie konieczności ru-

szczenia z miejsca na drodze do odprężenia i uczynienia pierwszych, chociażby skromnych ale konkretnych kroków, jak plan ten odpowiada interesom narodów. Dlatego w wysiłkach naszych na rzecz urzeczywistnienia tego planu nie ustaniemy.

Wzmacniając naszą współpracę i zacieśniając więzy sojuszu z państwami socjalistycznymi, jednocześnie przez rozwój współpracy gospodarczej i kulturalnej z krajami kapitalistycznymi pragniemy działać na rzecz pokoju i koegzystencji między państwami o różnych ustrojach społecznych.

Nasza aktywność na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej miała miejsce w różnych organizacjach międzynarodowych, a uczestnicząc w pracach coraz liczniejszych organizacji międzynarodowych, szczególnie w ONZ, Europejskiej Komisji Gospodarczej. Wszystko to łączy się najściślej z naszą konsekwentną polityką wzmacniania braterskiej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami socjalistycznymi. Równocześnie popieraliśmy i popieramy pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, jak również popieramy każde realne i szczerze propozycje pokojowe, wychodzące od innych państw.

Do dotychczasowych pokojowych wniosków krajów socjalistycznych, do inicjatyw tej miary, jak decyzja Związku Radzieckiego o jednostronnym zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową, jak jego inicjatywa zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, jak propozycja polska utworzenia strefy bezaatomowej w Europie, Komitet Polityczny Układu, jak wiadomo, dołączył nowe, podyktowane myślą o polepszeniu sytuacji międzynarodowej.

Kolejna redukcja sił zbrojnych krajów — sygnatariuszy Układu Warszawskiego o 419 tys. ludzi, wycofanie wojsk radzieckich stacjonujących w Rumunii są kolejnymi decyzjami ze strony krajów socjalistycznych, podjętymi jednostronnie i nie uzależnionymi w realizacji od analogicznych kroków Zachodu. Propozycja zawarcia paktu nieagresji między krajami — stronami Układu Warszawskiego a NATO podejmuje i konkretyzuje myśl, którą Związek Radziecki i pozostałe kraje obozu socjalistycznego gotowe są realizować, a która została w swoim czasie poparta przez szefa rządu brytyjskiego. Propozycja mogłaby w razie zaakceptowania jej przez państwa zachodnie, zapoczątkować pomyślny zwrot w stosunkach międzynarodowych.

Warto przy tym zwrócić uwagę na niezwykle istotny i doniosły element pokojowych inicjatyw krajów obozu socjalistycznego, jakim jest jednostronne, konkretne wprawdanie ich w czyn. Świadczy to chyba wymownie o szczerości, śmiałości, energii w poszukiwaniu sposobów przewyżczenia napięcia i polepszenia atmosfery stosunków międzynarodowych, o rzetelnej trosce i praktycznym działaniu zmierzającym do zmniejszenia niebezpieczeństw, wynikających i rosnących na skutek dalszego trwania wyścigu zbrojeń. Konfrontacja tej socjalistycznej polityki realnych pokojowych czynów ze stosowaną w pakcie atlantyckim polityką gotosłownych deklaracji o pokoju, za którymi następuje dalsze w coraz bardziej przyspieszonym tempie zbrojenia, tworzenie faktów dokonanych zaostających sytuację międzynarodową, jak np. uzbrojenie Bundeswehry w broń atomową, daje obraz ich rzeczywistych intencji i sprawia, że w opinii społeczeństw państw kapitalistycznych coraz bardziej

wzrasta zaufanie do polityki krajów obozu socjalistycznego.

Konfrontacja ta dowodzi, że zarówno polityka naszego obozu jak i jego siła nie są wymierzone przeciwko jakiemuśkolwiek państwu, że jej celem jest pokój dla naszych i dla innych narodów.

Można by postawić pytanie, co sprawia, że w obecnej sytuacji międzynarodowej państwa Układu Warszawskiego podejmują takie pokojowe posunięcia. Czy gotowość do rokowań i porozumienia, manifestująca się w tych posunięciach, nie będzie nam poczytana za objaw słabości, co z kolei powoduje u niektórych ciągłości do manifestowania i próby realizowania zbankrutowanej i jako teoria i jako praktyka tzw. polityki z pozycji siły.

Ktokolwiek chciałby się dopatrywać w podejmowanych przez nasz obóz środkach i pro pozycjach jakichkolwiek ustępstw wobec tej zbankrutowanej imperialistycznej polityki z pozycji siły, grzeszyłby niewybaczalną naiwnością i ślepotą polityczną.

W kołach imperialistycznych i militarystycznych dobiegano do polityki, z pozycji siły i wyścigu zbrojeń teorii, głoszącej konieczność posiadania przez Zachód przewagi w celu pokonania krajów socjalistycznych. Rachuby na osiągnięcie tej przewagi okazały się jednak zawochnie zarówno w przeszłości, jak zwiastują dziś.

Polityka z pozycji siły w stosunku do obozu socjalistycznego nigdy niczego nie osiągnęła, zawsze ponosiła porażki. Trzeźwa ocena realnego układu sił winna wskazać kołom, które są jeszcze zwolennikami takiej polityki, że w tej płaszczyźnie nie znajduje się żadnych rozwiązań spraw międzynarodowych. Tylko odrzucenie takiej polityki może stworzyć warunki umożliwiające porozumienie oparte na zasadach pokojowego współistnienia.

Pokojowy program obozu socjalistycznego, wzbogacony nowymi inicjatywami i poszukiwaniem punktów odprężenia wywodzi się właśnie z naszego poczucia siły i słuszności, jednocześnie wywodzi się z trzeźwej analizy obecnej sytuacji.

Widzimy jak na świecie, wbrew najbardziej reakcyjnym siłom imperialistycznym, rosną siły zwolenników pokoju i pokojowej współpracy międzynarodowej. Szybki rozwój gospodarczy krajów socjalistycznych, potęgująca się ich zbiorowa zjednoczona siła, wzrost sił socjalizmu w skali światowej, dynamika ruchów narodo wo - wyzwoleniczych, powszechne żądanie pokojowego współżycia przez narody wszystkich krajów — oto pod stawowe czynniki, które w ostatecznym rachunku zadecydują o sprawie pokoju.

Siła polityki państw socjalistycznych polega m. in. na zgodności celów budownictwa socjalistycznego z pokojową polityką zagraniczną, z pokojowym współistnieniem. Dzięki temu nasza walka o zahamowanie wyścigu zbrojeń i bezpieczeństwo narodów jest tak konsekwentna i przynosi rezultaty.

Pozyskaliśmy wielu sojuszników, zyskaliśmy zrozumienie i poparcie szersze niż kiedykolwiek. Kraje socjalistyczne zdołały przyczynić się do ugruntowania świadomości w szerokiej kołach społeczeństw Zachodu, że istnieją realne możliwości wspólnych rozwiązań pokojowych, że mimo sprzeczności, jakie istnieją między obu systemami, utrwalenie bloków militarnych, stanu napięcia i pogotowia wojennego nie jest i nie może być jedyną alternatywą.

Sprawa odprężenia i zapobieżenia groźnemu niebezpieczeństwu, jakie wypływa ze zbrojeń atomowych, stała się centralnym zagadnieniem na-

rodów i probierzem słuszności polityki poszczególnych partii i rządów. Za odprężeniem i poszukiwaniem rozwiązań na drodze wspólnych porozumień opowiadają się dziś nie tylko masy ludowe krajów kapitalistycznych, nie tylko kraje prowadzące politykę neutralną. Opozycja przeciwko rozszerzeniu i upowszechnianiu zbrojeń atomowych stała się faktem wewnątrz państw zachodnich, obejmując nowe warstwy społeczne i koła burżuazyjne, które oceniają realistycznie niebezpieczeństwo utrzymywania obecnej dominacji w polityce Zachodu linii polityki zbrojeń.

Pokojowa polityka państw socjalistycznych, nasza walka o stworzenie warunków sprzyjających likwidacji podziału świata na bloki wojskowe i proponowane przez nasz obóz rozwiązania odegrały niemałą rolę w umacnianiu się tendencji pokojowych w świecie niesocjalistycznym. Przybierają one dziś na sile niezależnie od różnych pobudek, z jakich się to wywodzi. Jest to niewątpliwie nowy element sytuacji, będący wyrazem pogłębiania się kryzysu polityki NATO, polityki, której tak istotnym elementem jest wyścig zbrojeń i odbudowa machiny militarnej Niemiec zachodnich w ramach aliansu zachodniego.

Jesteśmy przekonani, że wyniki narady moskiewskiej i podejmowane przez nas dalsze kroki na rzecz odprężenia umacniają będą zaufanie do polityki państw socjalistycznych, polityki, która wypływa z siły solidarności, nie zagrażającej nikomu. Powodujemy się wiarą w siły, opowiadające się za pokojem, w zdrowy rozsądek społeczeństw i kół politycznych, z którymi możemy znaleźć wspólny język w kwestii utrwalenia pokoju.

Jest to całkowicie zgodne z pozycją, którą zajmuje Polska w sprawach polityki międzynarodowej, z działaniami naszego kraju na rzecz pokoju i bezpieczeństwa.

Jeżeli rozwijamy, jako kraj socjalistyczny, konstruktywny program współistnienia w przeświadczeniu, że znajduje to odzew i przyczynia się do korzystnych zmian w sytuacji międzynarodowej, jeżeli ze swej strony dążymy do wnieścia własnego pozytywnego wkładu, w poszukiwanie pozytywnych i realnych rozwiązań w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego, z którym związane jest bezpieczeństwo nasze go narodu, to równocześnie musimy się liczyć z faktem za ostrzaniem się innej, przeciwstawnej tendencji. Sytuacja bowiem kształtuje się tak, że — mimo niezmiennie oferowanej przez kraje systemu socjalistycznego możliwości pokojowego współistnienia, mimo wzrostu sił pokojowych na świecie zaostriżenie się również tendencja, reprezentowana przez te siły imperializmu, które nie zrezygnowały bynajmniej ze stawki na próbę uzyskania przewagi drogą wyścigu zbrojeń, że stawki na narzucanie swej woli światu, na utrzymanie i przywrócenie kolonialnej zależności wielu narodów.

Skutki działania tych sił widzimy choćby w Libanie, na Bliskim Wschodzie, w Północnej Afryce, w Indonezji, na Dalekim Wschodzie. One to wywołują opór i reakcję w Południowej Ameryce, one prowadzą do zaostriżenia sytuacji w Europie, one odrzucają obojętnie istniejącą konieczność koegzystencji.

Zważywszy, że siły te dotychczas posiadają dominującą pozycję w bloku atlantyckim — zaostriżenie tej tendencji przyniosło w ostatnim okresie niekorzystne zmiany, których następstwa obchodzą nas w sposób jak najbardziej bezpośredni.

Kierunek ten w sytuacji aktualnej uwidacznia się w planach realizacji przyspieszonych zbrojeń atomowych i rakietowych, którym poświęcono serię ostatnich posiedzeń organów NATO, w budowie wyrzutni pocisków dalekiego zasięgu, w kontynuowaniu prób z bronią jądrową, mimo że krok radziecki w tej dziedzinie stworzył nowe warunki dla powszechnego ich przerwania, w odwołaniu zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, względnie w próbach jej stordedowania przez prowokacyjne wysuwanie na porządek obrad spraw godzących w suwerenność krajów demokracji ludowej.

Wreszcie szczególnie jaskrawym wyrazem tej tendencji są kroki rozszerzające zbrojenia atomowe na siły zbrojne w Niemieckiej Republice Federalnej, w warunkach, kiedy wysunięta przez Polskę propozycja utworzenia strefy bezaatomowej w Europie — otwierała inną perspektywę — zaniechania zbrojeń atomowych w sercu Europy i zwiększenia bezpieczeństwa na tym obszarze.

A w polityce liczą się przede wszystkim fakty, a fakty mówią, że główną troską narodu polskiego było i jest zabezpieczenie się przed możliwością ponownego odrodzenia i umocnienia się militarystyki niemieckiej. Dość już naród polski płacił za różne imperialistyczne konszachty z militarystycznym niemieckim.

Nasz naród ma prawo do tego, żeby wszelkie intencje wobec nas ocenił według niezawodnego probierza. W stosunku do naszych uzasadnionych postulatów bezpieczeństwa na dziś i na przyszłość nasza historia uczy nas, że musimy patrzeć bystro, że musimy widzieć fakty, a także przewidywać fakty, że nie wolno nam grzeszyć ślepotą. Dlatego szczególnie dziś musimy patrzeć uważnie. Widzimy, że ostatnie miesiące przyniosły w dziedzinie najżywniejszej obchodzącej naród polski groźne fakty. Oto remilitaryzacja Niemieckiej Republiki Federalnej rozwija się nieprzerwanie, rozwija się planowo, koncentracja broni atomowej na terenie NRF nie stanęła, lecz rośnie. Stany Zjednoczone wyposażają Bundeswehre w broń atomową. Z obłądą wysuwa się hasło zjednoczenia Niemiec rozumiane jako pochłonięcie NRF przez NRF i włączenie w ten sposób całych Niemiec w proces zbrojeń kierowanych przez byłych hitlerowskich generałów, rewizjonistów i odwetowców. I żadne syrenie głozy, odzywające się od czasu do czasu z oficjalnych kół bońskich, nie są w stanie uspić czujność narodu polskiego, jeżeli chodzi o niemieckie zbrojenia. Wiadomo przecież, że dziś są to trudno powiedzieć, że miłe, ale złego dopiero początki. Po tamtej wojnie także szło od zermierzka do koziczka i nie od razu Wehrmacht zbudowano, ale zbudowano. Dziś jesteśmy już przy raketach, mimo że to raczej początek. Pamiętajmy też, jak sopran Stresemana z epoki Locarna przekształcał się potem w ryk Hitlera i jego dzikich bestii. Epoka Locarna zrodziła następnie Monachium, rozbiór Czecho słowacji, najazd na Polskę, dla tego, że epoka Locarna sama w sobie nosiła zarodek przyszłych tragedii, bo stosując miejscowe znieczulenie papierowych gwarancji na zachodzie, pchała Niemcy na wschód, odmawiając uznania granic Polski.

Ktoś powie, że historia się nie powtarza. Na pewno nie powtarza się dostojnie i nikt nie chce tego upraszczać. Są różne warianty powtarzania się historii, bo istnieje równocześnie jakaś logika następujących po sobie wydarzeń, które są podobne. W szaleństwie zbrojeń niemieckich militarystów jest ostatecznie ta sama metoda co wtedy, jakkol-

wiek formy jej i technika są oczywiście inne. W sprawie stosunku do polskich granic jest ta sama metoda i to właśnie my nie chcemy tego i będziemy robić wszystko, aby nie dopuścić do tego, aby historia się powtórzyła.

Oto odmiennym elementem jest powstanie po drugiej wojnie światowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego w historii Niemiec państwa, które wyrwało społeczne korzenie pruskiego militarysty. Z NRD łączy nas więź przyjaźni, współpracy i wspólnoty ideologicznej.

Będziemy tę przyjaźń, wspólną pracę i wzajemną pomoc rozwijali, widząc w nich cenę wartości nowych stosunków polsko - niemieckich, warunkujących pokój i bezpieczeństwo w Europie.

Wszyscy, którzy na Zachodzie pragną pochłonięcia NRF przez zachodnie Niemcy nawet pod szyldem zjednoczenia, chcą aby historia się powtórzała. Ale nie chce tego dziś nie tylko Polska, ale ogromna część społeczeństwa niemieckiego go także w zachodnich Niemczech.

Drugim, z gruntu odmiennym elementem, odmiennym od sytuacji, w której dojrzał militarystyczny niemiecki w latach międzywojennych, jest sojusz, przyjaźń naszego narodu i naszego państwa ze Związkiem Radzieckim, sojusz, którego brak w latach międzywojennych, sojusz, który wykuwał się w ogniu walki z najazdem hitlerowskim, który przeszedł lata realizacji i próby, i który w latach powojennych, i który dziś stanowi podstawę polityczną i ideologiczną polskiej polityki zagranicznej, gwarancję bezpieczeństwa i pokoju. Wszyscy, którzy pragną osłabić ten sojusz, pragną, aby historia się powtórzała, aby Polska stawiała wobec prób dziejowych znowu samotna. Zadaniem naszym przeto jest sojusz ten i współpracę umacniać i rozwijać.

Następnym, z gruntu odmiennym, elementem sytuacji jest współpraca, przyjaźń między wszystkimi państwami socjalistycznymi. Jednym z wyrazów tej współpracy w zakresie bezpieczeństwa jest Układ Warszawski i ten Układ, póki nie ma innych pewnych zabezpieczeń, służy temu, aby historia, tragiczna w przeszłości dla narodu polskiego, nie powtórzyła się.

Tymczasem plan zbrojeń atomowych paktu atlantyckiego jest w toku realizacji, w jego ramach następuje wzrost pozycji strategicznej i militarnej Niemieckiej Republiki Federalnej w tym aliansie i wzrost pozycji sił militarystycznych i rewizjonistycznych w NRF.

Obecna polityka amerykańska, która przecież tak wiele miała do powiedzenia w ostatnich miesiącach, gdy państwa NATO debatowały nad sprawą kierunku — dalsze wzmoczenie tempa wyścigu zbrojeń czy rozmowy z państwami socjalistycznymi w celu znalezienia rozwiązań prowadzących do odprężenia, obecna polityka amerykańska reprezentuje, jak widać, kierunek wzmaganie zbrojeń i rzuca na szalę cały swój wpływ, żeby kierunek ten w pełni zwyciężył w aliansie zachodnim.

Polityka ta szczególnie zdecydowanie zwalczała wszystko co mogłoby naruszyć program zbrojeń w NRF, lub osłabić ich tempo.

Temu celowi służyła m. in. kampania prowadzona przez kierownice koła NATO przeciw polskiemu planowi strefy bezaatomowej i negatywna odpowiedź amerykańska ogłoszona w przeddzień sesji NATO w Kopenhadze.

3

List Chruszczowa do Eisenhowera

(Ciąg dalszy ze str. 1)

feriałów syntetycznych, w sprawie zapoznania specjalistów radzieckich z produkcją tych materiałów i wyrobów. Związek Radziecki ze swej strony gotów jest umożliwić specjalistom amerykańskim za znajomością się z osiągnięciami ZSRR w tej dziedzinie.

3 Można by zorganizować spotkania uczonych i specjalistów amerykańskich i radzieckich w celu omówienia problemów produkcji materiałów syntetycznych, organizacji wystaw, na których byłyby eksponowane próbki takich materiałów i wyrobów z tych materiałów.

4 Uczni radziecy mogliby brać udział w pracach badawczych instytucji naukowych USA, zaś uczeni amerykańscy — w pracach radzieckich instytucji naukowych - badawczych, a to w celu wymiany doświadczeń i wspólnego opracowywania nowych rodzajów materiałów syntetycznych i procesów technologicznych.

Uwzględniając — głosi list — że przerwa w stosunkach handlowych między ZSRR i USA wywołała pewne trudności, jeśli chodzi o wznowienie przez firmy amerykańskie zakupów

towarów radzieckich w dużych ilościach, ZSRR gotów jest w najbliższych latach zakupować więcej towarów amerykańskich, niż sprzedawać własnych.

List głosi w zakończeniu, że rząd radziecki żywi nadzieję, iż pomyślny rozwój handlu radziecko - amerykańskiego stałby się istotnym czynnikiem ogólnego ożywienia handlu międzynarodowego.

Algierski Front Wyzwolenia Narodowego odrzuca propozycje generała de Gaulle'a

KAIR (PAP). Obradujący w Kairze Komitet Koordynacyjny Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego w komunikacie opublikowanym w czwartek wieczorem, odrzucił propozycje wysunięte przez generała de Gaulle'a w związku ze sprawą Algierii. Komunikat stwierdza m. in., że de Gaulle ponosi całkowitą odpowiedzialność za kontynuowanie wojny w Algierii i jej ewentualne rozszerzenie na obszar całej Afryki Północnej.

24 posiedzenie Sejmu PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zliwia lepsze wykorzystywanie swych możliwości dla zwycięstwa sprawy socjalizmu.

Te prawdy ZSL będzie przenośić do swych szeregów, w tym duchu będzie kształtował postawę i nastroje mas chłopów.

Po przerwie obiadowej marszałek Wycech powitał przybyłą na salę obrad delegację parlamentu duńskiego — Folketingu z przewodniczącym delegacji — Gustawem Pedersenem na czele.

Izba długotrwałymi oklaskami powitała obecnych na obradach członków delegacji Folketingu.

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem premiera zabrał głos w imieniu klubu poselskiego SD pos. Władysław Witold Spychalski.

Polityka rządu PRL — oświadczył mówca — wielokrotnie w przeszłości wyraziła dążenie narodu przez podejmowanie na arenie międzynarodowej inicjatyw, których celem było utrwalenie pokoju, znajdując zawsze na jej drodze poparcie państw socjalistycznych.

Konsekwentnie pokojowe dążenia rządu PRL dokumentuje podjęta ostatnio inicjatywa utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej.

Niezachwianą jedność pokojowych dążeń narodów państw socjalistycznych potwierdzają rezultaty wizyt polskiej delegacji partyjno-rządowej w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii.

Klub poselski Stronnictwa Demokratycznego — stwierdza na zakończenie pos. Wł. Spychalski — w pełni popiera konsekwentną linię polityczną rządu PRL.

W imieniu członków koła posłów katolickich „Znak” głos zabrał pos. Miron Kołakowski.

Pos. Kołakowski stwierdza, że członkowie koła „Znak” przyjęli sprawozdanie prezesa Rady Ministrów pozytywnie i z pełnym zrozumieniem.

Taką samą opinię w imieniu obecnych na posiedzeniu posłów bezpartyjnych wyraża następny mówca — pos. Marian Garlicki.

Marszałek zawiadamia, że

lista mówców została wyczerpana, po czym oświadcza:

„W oparciu o wygłoszone oświadczenia przedstawicieli wszystkich klubów poselskich, a więc PZPR, ZSL, SD, jak również koła posłów katolickich „Znak” i posłów bezpartyjnych, stwierdzam, że przedstawiona w sprawozdaniu prezesa Rady Ministrów polityka rządu, zmierzająca do utrwalenia i umocnienia pokoju oraz do pogłębienia jedności i przyjaźni państw socjalistycznych, znalazła pełne uznanie i solidarną aprobatę całego Sejmu PRL”.

Oświadczenie to Izba przyjęła bez dyskusji.

Następnie sprawozdanie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o najmie lokali złożył pos. Tadeusz Gierzyński (SD).

Projekt ustawy o zmianie dekretu o najmie lokali, rozszerza obowiązek płacenia (tzw. czynszu ustawowego na płatników podatku obrotowego i na płatników podatku dochodowego, ustalając również stawkę tego czynszu na wysokości od 3 do 6 zł za 1 m² powierzchni mieszkalnej. Nowy dekret utrzymuje natomiast wysokość dotychczasowego czynszu dla wszystkich ludzi pracy, z tym jednak, że nowe stawki obowiązują w każdym przypadku

posiadania ponadnormatywnych nadwyżek powierzchni mieszkalnej. Projekt dekretu uzależnia ponadto przydział mieszkania z nowego budownictwa państwowego od wpłacenia przez najemcę odpowiedniej kaucji. Wysokość tej kaucji nie powinna jednakże przekraczać 2-miesięcznego zarobku.

Rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu o najmie lokali uchwalili przy dwóch wstrzymujących się.

W trzecim punkcie porządku dziennego pos. Andrzej Szeudlik (PZPR) złożył w imieniu Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ściąganiu należności państwa z tytułu najmu lokali.

Izba przyjęła go jednogłośnie bez dyskusji.

W imieniu sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych rządowy projekt ustawy o zwalczaniu nadużyć w zakresie wykorzystywania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy referował pos. Stanisław Hasiak (PZPR). W kolejnym punkcie porządku dziennego pos. Tadeusz Cynkin (PZPR) w imieniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej referuje rządowy projekt ustawy o służbie wojskowej szeregowców i podoficerów sił zbrojnych.

W głosowaniu Izba jednogłośnie przyjęła projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu żołnierzy złożył pos. Stanisław Opalko (PZPR). Projekt wprowadza szereg zmian, które generalnie regulują sprawę uposażenia żołnierzy.

W głosowaniu Izba jednogłośnie uchwaliła tę ustawę.

W następnych punktach porządku dziennego Izba odesłała po pierwszym czytaniu kilka rządowych projektów ustaw do komisji.

W głosowaniu Izba jednogłośnie przyjęła projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu żołnierzy złożył pos. Stanisław Opalko (PZPR). Projekt wprowadza szereg zmian, które generalnie regulują sprawę uposażenia żołnierzy.

W głosowaniu Izba jednogłośnie uchwaliła tę ustawę.

W następnych punktach porządku dziennego Izba odesłała po pierwszym czytaniu kilka rządowych projektów ustaw do komisji.

Krótko o świecie

NOWY JORK (PAP). Według ostatnich wiadomości, w ciągu pierwszych 5 dni od chwili rozpoczęcia ofensywy wojsk rządowych przeciwko powstańcom kubańskim zginęło około 100 żołnierzy rządowych. Straty powstańców, którzy walczą na dobre umocnionych pozycjach są o wiele mniejsze. Jak podają agencje zachodnie, powstanie Fidela Castro stanowi największą operację zbrojną na Kubie od czasu wojny hiszpańsko-amerykańskiej przed 60 laty.

NOWY JORK (PAP). Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony USA Maguire oświadczył, że Stany Zjednoczone wydają obecnie na zbrojenia 72 miliony dolarów dziennie, tj. 50.000 dolarów na minutę.

PARYŻ (PAP). Francja zgłosiła oficjalnie swą kandydaturę na zorganizowanie następnego wystawy światowej. Wystawa ta odbyłaby się w roku 1984 w Paryżu. Wenezuela, która w roku 1961 za mierzła zorganizować wystawę światową w Caracas, zgłosiła swe rezygnację.

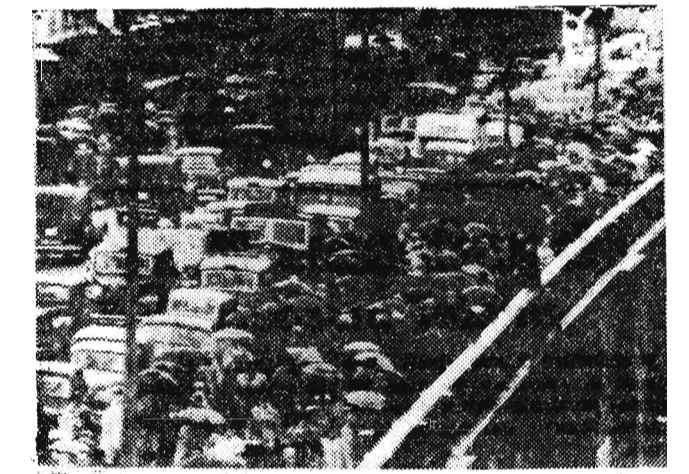
DELHI (PAP). W Bangoku wybuchła epidemia cholery. W odpowiedzi na telegraficzną prośbę rządu Syjamu, Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie zwrócił się do organizacji Czerwonego Krzyża na całym świecie z apelem o wysłanie do Syjamu szpeleonek przeciwko cholercie. W ciągu ostatniego miesiąca w Syjamie zanotowano 844 wypadków zachorowań na cholercę. 144 osoby już zmarły.

NOWY JORK (PAP). W Argentynie wybuchła groźna epidemia błiziej nieznanego choroby, które objawy pod pewnymi względami przypominają grype. W mieście Chigüinas (położonym o 240 km na zachód od Buenos Aires) na skutek tej choroby zmarło 50 osób. Władze argentyńskie podjęły energiczną akcję celem zapobieżenia rozprzestrzenianiu się groźnej epidemii. Młodymi innymi zamknięto szkoły.

DELHI (PAP). Na skutek fal upałów przekraczających 40 stopni w cieniu w północno-wschodnich Indiach zmarło ponad 100 osób. Panująca susza źle się odbija na plonach.

NOWY JORK (PAP). Przemawiając w Kalifornii na posiedzeniu komitetu do walki z pornografią stynny w USA kaznodzieja protestancki Billy Graham uskarżał się, że współczesni Amerykanie wykazują nadmierne zainteresowanie „dla spraw seksu a zwłaszcza pierś kobiecych” Billy Graham nawoływał do ustanowienia prawodawstwa, które zahamowałoby pornografię. Kraj ten — powiedział o Ameryce Graham — wymaga kapieł moralnej.

Strajk w Londynie



Trwający od miesiąca w Londynie strajk pracowników autobusowych stanowi ciężki problem dla mieszkańców tego ogromnego miasta. Tak wyglądał powrót londyńczyków do domów po pracy w czasie ulewnego deszczu. Fot. — CAF

Próba uspokojenia opozycji?

24 lipca — wybory nowego prezydenta Libanu

KAIR (PAP). W czwartek przewodniczący parlamentu libańskiego ogłosił, że w dniu 24 lipca odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie parlamentu w celu dokonania wyboru nowego prezydenta. Jak wiadomo, powstanie wybuchło w Libanie na znak protestu przeciwko zamiarowi obecnego prezydenta Chamouna przedłużenia swej kadencji w drodze zmiany konstytucji. Zapowiedź wyboru nowego prezydenta uważana jest w kołach politycznych Kairu i Damaszku za próbę uspokojenia libańskiej opinii publicznej.

Sprawozdanie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

ciąg dalszy

Jeżeli jeszcze w grudniu ubiegłego roku w Paryżu państwa paktu atlantyckiego zatwierdzały zasadę zbrojeń atomowo-rakietowych — jednocześnie wspominały jeszcze konieczność rozpatrzenia planu regionalnego ograniczenia zbrojeń, to w maju w Kopenhadze tendencja przeciwna odprężeniu już nie dopuściła do potwierdzenia tego stanowiska, umożliwiającego podjęcie dyskusji nad polskim planem.

Te fakty my musimy widzieć i widziemy. Nasza polityka nastawiona jest na to, żeby aktywnie działać na rzecz odprężenia i pokojowego zbliżenia narodów i tę politykę chcemy prowadzić nadal. W tym kierunku zrobimy wiele i chcemy nadal pracować, ale sprawa pokoju i bezpieczeństwa naszego narodu jak była tak i będzie podstawowym kryterium naszej polityki i oceny naszych stosunków z tym czy innym państwem.

Kurs na remilitaryzację i zbrojenia atomowe Niemiec, tym bardziej przy uporczywym uchylaniu się od jasnego uznania naszej granicy, nie da się pogodzić z przyjaznymi deklaracjami wobec narodu polskiego i z naszymi dążeniami do ustalania jak najlepszych stosunków współistnienia z innymi państwami. Działamy aktywnie na rzecz rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej. Uważamy taką współpracę za jeden z istotnych elementów pokojowej koegzystencji. Wychodząc z tych założeń rozszerzaliśmy nasze stosunki

gospodarcze z państwami zachodnimi. Nie służą jednak tym celom różne deklaracje kół zachodnich, zmierzające do tego żeby wbić kliny między kraje socjalistyczne m. in. bezsensowna spekulacja na osłabienie więzi łączących Polskę ze Związkiem Radzieckim i z całym obozem socjalistycznym.

WYSOKI SEJMIE! Realne spojrzenie na fakty dyktuje nam naszą politykę. Nie ustając w wysiłkach na rzecz pokoju i odprężenia, nie możemy jednak nie doceniać tych sił, które działają przeciw odprężeniu.

Nie wolno nam nie doceniać wagi posunięć, które wmagają napięcie. Stawka na remilitaryzację Niemiec, stawka na rozbudowę Wehrmachtu, zwłaszcza stawka na wyposażenie sił zbrojnych NRF w broń atomową jest stawką jednoznaczna. Kto tak stawia — stawia przeciw Polsce.

Z najgłębszego interesu narodowego Polski wynika polityka cementowania tego, co nam jedynie skutecznie gwarantuje bezpieczeństwo w obliczu szybko powstającej nowoczesnej maszyny wojennej w NRF — umacnianie sojuszu państw socjalistycznych dalsze umacnianie Układu Warszawskiego.

Świadomość siły naszego obozu i słuszności naszej sprawy, przeświadczenie o sile i dynamice ruchu pokojowego na świecie pozwala nam wierzyć, że nasze wysiłki nie będą bezowocne. Wierzymy w zwycięstwo rozsądku, wierzymy, że w świecie zachodnim nimo wszystko nurt odprężenia i koegzystencji weźmie w końcu górę nad nurtem na-

plecia i przygotowań wojennych.

Należy stwierdzić z zadowoleniem, że choćby ostatnia korespondencja między premierem Chruszczowem a prezydentem Eisenhowerem w sprawie zorganizowania konferencji ekspertów, którzy winni się wypowiedzieć w sprawie wykrywalności i możliwości kontroli wybuchów przy eksperymentach z bronią jądrową może przynieść, jak się wydaje, pomyślne wyniki.

Szybkie zorganizowanie prac ekspertów i przekazanie ich wyników rządowi może pchnąć naprzód tak istotną dla ludzkości sprawę zaprzestania prób z bronią jądrową.

Polska, której kandydatura wysunięta została przez Związek Radziecki, która wyraziła na to zgodę, gotowa jest wziąć udział w tej konferencji i wydelegować na nią odpowiednich ekspertów.

Będziemy podejmować nadal wysiłki i inicjatywy na rzecz utrwalenia pokoju, zahamowania zbrojeń i założenia trwałych podwalin pokojowej koegzystencji. Będziemy je podejmować, umacniając jednocześnie — w oparciu o wspólnotę celów i interesów, i założenia ideowych — solidarność krajów socjalistycznych, solidarność, której podstawowym wyrazem jest działanie na rzecz pokoju.

Będziemy nadal oceniać rzeczywistość według faktów. Stosunek do sprawy pokoju i odprężenia, stosunek do naszych słusznych i naturalnych postulatów bezpieczeństwa będzie zawsze najlepszym sprawdzianem przyjaznego stosunku do naszego kraju.

znajdą zrozumienie i pełne poparcie bratnich krajów socjalistycznych. W oparciu o przyjaźń, jedność i solidarność naszych krajów mogliśmy stworzyć realne podstawy bezpieczeństwa naszego narodu. Silni tą przyjaźnią i wspólną pracą budujemy pozycję Polski jako kraju socjalistycznego i realizujemy politykę zagraniczną zgodnie z pokojowymi interesami naszego narodu.

Dążymy i dążyć będziemy do rozwijania i umacniania tej współpracy i jedności, kierując się duchem i zasadami proletariackiego internacjonalizmu, które są fundamentem naszych wzajemnych stosunków. Celowi temu służy codzienna praktyka tych stosunków.

Pod tym względem ważnym wydarzeniem była wizyta w Polsce, serdecznie przyjmowanej przez całe społeczeństwo delegacji Związku Radzieckiego z tow. Woroszyłowem na czele. Działo się to w rocznicę zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Celowi rozwijania i umacniania tej współpracy i jedności służyły również złożone w maju br. wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w zaprzyjaźnionej Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii. Przez bezpośrednie kontakty, spotkania ze społeczeństwem i wymianę poglądów i dzięki obopólnym dążeniom wniesiemy do codziennej praktyki współpracy nowe wartości, nową treść, dalszą aktywizację współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

W czasie pobytu w tych kra-

jach nasza delegacja spotykała się na każdym kroku z żywym i niezwykle serdecznym przyjęciem świadczącym o uczuciach szczerzej solidarności i przyjaźni, jakie żywią masy ludowe, robotnicy, chłopci i inteligencja Bułgarii, Węgier, Rumunii dla narodu polskiego.

Rozmowy przeprowadzone przez delegację polską z kierownikami tych trzech krajów przebiegały w duchu zaufania i pełnej szczerości. Wykazywały one całkowitą zgodność poglądów, w podstawowych zagadnieniach polityki między narodowej i w sprawie dalszego rozwoju wzajemnych stosunków i współpracy: we wspólnych deklaracjach daliśmy wyraz naszej woli aktywnej współdziałania na rzecz utrwalenia pokoju, potwierdziliśmy nasze wspólne dążenie, w których łączymy się ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi zmierzające do zmniejszenia napięcia na świecie, do utrwalenia w stosunkach międzynarodowych zasad pokojowego, konstruktywnego współistnienia wszystkich państw bez względu na ich systemy społeczne.

Stwierdziliśmy z satysfakcją, że przyjaźń między Polską i Bułgarią, Węgrami i Rumunią cieszy się głębokim poparciem tych narodów, że nasze stosunki oparte na leninowskich podstawach równości, braterstwa i wzajemnej pomocy się rozwijają się pomyślnie, przynoszą i przynosić będą po ważne polityczne, materialne i moralne korzyści naszym narodom.

Stwierdziliśmy zarazem, że szybki rozwój ekonomiczny

naszych socjalistycznych państw, rozszerzenie współpracy ekonomicznej naszych krajów umożliwi powiększenie wzajemnych obrotów towarowych, postuluje potrzebę ściślejszej niż dotąd kooperacji przemysłowej, lepszego niż dotąd współdziałania na polu techniki i nauki.

W konsekwencji delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiła zawrzeć z Ludową Republiką Bułgarii, z Węgierską Republiką Ludową i Rumuńską Republiką Ludową wieloletnie dwustronne umowy, przewidujące wzrost wymiany handlowej i powołanie do życia mieszane komisje współpracy gospodarczej.

Jesteśmy przekonani, że realizacja tych postanowień przyczyni się do dalszego rozszerzenia współpracy, do rozwoju sił wytwórczych naszych krajów, przyniesie korzyści naszym narodom. Możemy z radością i najszerzym zadowoleniem stwierdzić, że cel, jak delegacja polska postawiła sobie udając się do Bułgarii, Węgier i Rumunii, został w pełni osiągnięty.

W wyniku wizyty umocniła i pogłębiła się przyjaźń i braterstwo naszego narodu z narodami bułgarskim, węgierskim i rumuńskim, zwiększyło się wzajemne zrozumienie i poznanie, zacieśniły i rozszerzyły się wzajemne stosunki i współpraca. Wizyty nasze dobrze przysłużyły się sprawie utrwalenia pozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz, tak jak odbyła potem w Moskwie narada państw uczestników Układu Warszawskiego — sprawie jedności, solidarności państw socjalistycznych, wspólnej sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej.



Sobota, Niedziela 7, 8

CZERWCA 1958 r.

Dzyszy nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3... Dyzur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56...

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - W obcym kraju - godz. 16, 18 i 20... MEWA (ul. Dąbrowskiego) - sobota - Ślad wiedzie w noc - godz. 18 i 20...

WIŚNIOWA WISŁOK - Spotkania GŁOGÓW ZWIĄZKOWE - Złoty kask CZUDEK TATRY - Ludzie i kaprale UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

NIEDZIELNE PORANKI FILMOWE ZORZA - Przygody Sindbada żeglarsza, Pod znakiem Chopina... MEWA - Skrzydłoci obrońcy Świt - Płeczka i latawiec...

BIBLIOTEKI Biblioteka i Czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja 23) czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13-18...

WYSTAWY Dom Kultury WSK - Wystawa „40 lat Ukrainy Radzieckiej” godz. 11-20... WDK (ul. Okrzei 7) - sobota godz. 9.30 i 12 - przedstawienia dla dzieci...

Dość kawałów! Nie chcemy jeść pieczywa z drutem i guzikami

I znów nowy list z „załącznikiem”... tym razem w postaci cienkiego, twardego drutu. Pochodzi on z chleba pszenno - razowego, zakupionego w sklepie przy ul. 3 Maja. To już nie żarty.

Niedbalstwo w rzeszowskich piekarniach przekroczyło już wszelkie granice. Ten stan rzeczy nie może dłużej istnieć! Przecież chleb przeznaczony jest na spożycie dla ludzi.

Dni Ochrony Przeciwożarowej

Tegoroczne „Dni Ochrony Przeciwożarowej” zapowiadają się bardzo uroczyste.

W Rzeszowie „Dni Ochrony” zainauguruje (7. VI godzina 20) capstrzyk z udziałem oddziałów strażackich, harcerzy i uczennic szkoły pielęgnarskiej PCK.

W dniu 8 bm. w godz. od 7.30 do 12, odbędzie się zbiórka uliczna na cele ochrony przeciwpożarowej. W dniach od 9 do 14 bm. w szeregu zakładach pracy przeprowadzone zostaną ćwiczenia bojowe straży pożarnych...

Ostatni dzień uroczystości zakończy ćwiczenia bojowe w wykonaniu Zawodowej Straży Pożarnej m. Rzeszowa i ZSP WSK na placu Farnym, na które złożą się - pokaz ratownictwa ludzi zagrożonych przy użyciu wora ratunkowego.

Kabaret „Wagabunda” przyjeżdża do Rzeszowa

W najbliższych dniach Kabaret Literatów i Aktorów „Wagabunda” odwiedzi nasze miasto z ciekawym programem „Wszystkiego lepszego” w dniach 10 i 11 bm. zobaczymy więc i usłyszymy znanych piosenkarzy, aktorów i satyryków: Jadwigę Prolńska, Lidie Wysocka, Edwarda Dziewońskiego, Wiesława Michnikowskiego, Janusza Oseke, Mariana Załuckiego.

Oba występy odbędą się w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza. Przedprzedaż biletów rozpoczęła się już w „Orbisie”.

nym w kiosku przy ul. Obrońców Stalingradu. Nikt z zainteresowanych czynników nie zadał sobie trudu, by wyjaśnić ten fakt oraz podać, jakie wyciągnięte konsekwencje wobec winnych.

W imieniu naszych czytelników żądamy przeprowadzenia gruntownej kontroli (komisja sanitarna, PIH, władze handlu) we wszystkich rzeszowskich piekarniach i surowego ukarania pracowników winnych niedbalstwa.

Ze sprawą tą zwracamy się również do władz miasta - Wydziału Handlu. Czekamy na odpowiedź.

go, gaszenie pożaru różnymi prądami wody, palenie termitu napalmu itp.

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy, że zapowiedziany na dzień 2 czerwca br. odczyt lektora KC PZPR wiceministra tow. Sienkiewicza na temat: „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej” odbędzie się w dniu 9 czerwca (poniedziałek) br. o godz. 14 w sali kolumnowej KW PZPR.

Zawiadomienie

Prezydium Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 10 bm. o godz. 10 - w sali WZK i OR, ul. Jagiellońska nr 6/III p. odbędzie się narada aktywu powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych...

Piłkarski komentarz Oldboy'a

Niezbyt pomyślna była ostatnia runda rozgrywek dla drużyny rzeszowskiej w II lidze. Jedynie Stal mielecka zainkasowała z ekwiwalentem dwa punkty po bardzo ciężkiej walce. Widac, że mielczanie na serio zabrali się do grania. Ten końcowy zryw wysunął ich zdecydowanie do czołowych w tabeli tak jak trzecia z rzędu porażka Stali rzeszowskiej zepchnęła ją na dół.

Podobny taniec zaczyna się i w naszej lidze wojewódzkiej. Be-niaminki w ostatnich spotkaniach porządnie „zamieszali”. „Polna” pokonała „Resovię”, „Krośnianka” wywiozła b. cenry dla niej punkt z Gorlic. „Stal” z Debi-cy z Przemysła po meczu z „Czuwajem”. Do największych niespodzianek należy bezspornie zaliczyć porażkę „Resovii”. Spotkanie srodowe w Przemyslu było podobno dosyć dobre.

„Stal” Stalowa Wola objęła prowadzenie w tabeli po nikłym, ale zasłużonym zwycięstwie nad „Polonią” z Przemysła. Spotkanie to było zaciete i akcje często się zmieniały. Jak już poprzednio pisałem drużyna „Stali” stanowi wyrównany zespół, który jest w stanie odegrać niepoślednią rolę w rozgrywkach. Trener Małczyński umie dobrze taktycznie ustawić drużynę do gry, a zawodnicy umia i chcą walczyć na boisku. Ostatnie wyniki muszą przeszedz wszystkich przeciwników przed nimi. „Polonia” jak zwykle gra, a przeciwnik strzela bramki. Tak było i w Stalowej Woli. Ważne jest jednak, że drużyna gra. „Czuwaj” podzielił się punktami ze „Stalą” z Debi-cy. Mecz był słaby, niemniej jednak mu-

Kopalnia Węgla „Dymitrow” BYTOM, ul. Łużycka 7 PRZYJMIE do pracy pod ziemią pracowników w wieku od 18 do 45 lat zamieszkałych na terenie województwa rzeszowskiego

Ogłoszenia drobne Sprzedaż TEODOLIT-TACHEOMETR marki radzieckiej „TT-50” - sprzedam wiadomość: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, Biuro Ogłoszeń. Fg-337/2

Za przywłaszczenie 20 złotych musiał zwrócić 350 Mieszkaniec Zdziar (pow. Ropczyce) - Augustyn Potwora powierzył wysłanie dwóch kuponów „Toto-Lotka” Janowi Bochniakowi.

TERMINARZYK NA NIEDZIELĘ PIŁKA NOŻNA II LIGA AKS Chorzów - Stal Rzeszów. Naprzód Lipiny - Wawel Kraków, Concordia Knurów - Stal Mielec, Unia Racibórz - Górnik Radlin, Legia Krosno - Piast Gliwice (godz. 18.00), Garbarnia - Szombierki.

NOWINY RZESZOWSKIE wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).

Pić, pić... W Korczyźnie produkują świetny „Fruktovit” Miejsce na letnią kawiarnię doskonałe

Podpisuję się w całości pod listem „Realisty”, zamieszczonym niedawno w „Nowinach”. Krótko mówiąc, jest znacznie więcej ludzi, którym chodzi o głowę w upalne dni takie mrzonki, jak możliwość napicia się wody mineralnej lub so-dowej z lodu. Ale w obliczu znanej nam wszystkim przed-sięwziętości naszych nieocenio-nych „handlowców” w Rzeszo-wie, taka błaża sprawa urasta do rangi problemu.

Śladem naszej krytyki

Na opublikowane w dniu 7 maja głosy czytelników zebrane w zbiorowym artykule pt. „Czy to są drobne sprawy” Prezydium MRN - Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rzeszowie wyjaśnia:

Budynek przy ul. Lwowskiej nr 20 nie jest ujęty do planu remontów na rok bieżący. Z uwagi jednak na konieczność przeprowadzenia w nim niezbędnych robót jak odwilgacenie ścian, wymiany podłóg, stolarki drzwiowej i okiennej, Zarząd przedłoży wniosek lokatorów komisji ty-pującej budynki do planu re-montów na rok 1959 - do rozpra-trzenia w pierwszej kolejności.

W sprawie śmietnika przy ul. Baldachówka nr 8 MZGK i M wyjaśnia, że administrator budynku otrzymał polecenie rozebrania śmietnika i zapatrzenia się w kuby do śmieci w MPO do dnia 15 lipca. Jeżeli jednak mieszkańcy wspomnianego budynku w dalszym ciągu zamiast nosić do śmietnika, wysypywać będą odpady z wysokości 1 i 2 piętra na podwórze - to kuby też nie-wiele pomogą.

RADIO

SOBOTA Program I na fal 1322 m 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 8.20 Muzyka rozryw-kowa na organach kinowych 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.40 „Dwa centymetry” - opowiadanie M. Sa-dzewicza 13.00 „Na swojską nutę” - gra zespołu harmo-nistów J. Stęcia 14.00 Audy-cja szkolna dla klasy III i IV „Pieśń o chlebie” w wiersza M. Kononickiej 15.10 Mi-łośnikom tańca i piosenki 16.00 Z życia Związku Ra-dzieckiego 16.30 Utwory for-tepianowe kompozytorów ra-dzieckich gra E. Nazłowska 17.00 Dla dzieci audycja słów-no-muzyczna - „Aram Cha-czaturian” 17.30 Sobotnie po-południe 18.15 Felieton lite-racki 18.25 Na wesolą nutę 19.05 Audycja aktualna 19.30 Koncert krakowski orkes-try i chóru PR pod dyr. J. Gerta. Soliści: B. Muszyńska - alt, J. Łysak - saksofon, 20.30 Małżeństwo bez swatki” - humoreska A. Paroniana 21.00 Z kraju i ze świata 21.30 Mu-zyka tańczona 22.00 Teatr E-terek - odcinek powieści ra-diowej J. Przybory pt. „Ciąg dalszy nastąpi” 22.25 Gra wrocławski kwartet rymiczny 22.45 Muzyka tańczona 23.10 „Hallo Spitsbergen, hal-lo Hornsund” - rozmowa z członkami grupy zimującej polskiej wyprawy 23.25 - 23.40 Melodie na dobranoc.

NIEDZIELA

Program I na fal 1322 m 6.35 Niedzielne rozmaitości rolnicze 8.06 „Radioproblemy” - audycja Biura Studiów 8.30 Zagadki muzyczne w oprac. B. Busiakiewicza 9.06 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem” 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym bajka J. Porazińskiego „Pamięć Czarnego Noska” (cz. VI) 11.00 Od A do Z muzyki roz-rywkowej 11.40 Zagadka nau-kowa 12.10 Czego chętnie słu-chamy 12.45 Z cyklu: „Ne-zapomniane stronicie” - „Po-jedynek” - fragment powieści H. Sienkiewicza pt. „Kry-zys” 13.15 Gra polska Ka-pela Feliksa Dzierżanowskie-go, przyśpiewki wykona Fr. Nowicki 13.45 Zielony maga-zyn 14.00 Niedziela na wsi 15.00 Z życia Związku Ra-dzieckiego - koncert życzeń 15.30 „W niedzielne popołud-nie” - gra orkiestra A. Kos-telameta, L. Infantino - te-nor 16.00 Koncert chopinow-ski 16.30 „Koncert w Iksno-wie” - słuchowisko wg frag-mentu powieści B. Prusa „E-mancypantki” 17.10 Koncert estradowy 18.10 Muzyka ta-neczona 19.40 Rytm i Piosen-ka 20.00 Gra orkiestra tańcz-ona PR pod dyr. K. Turawicza 20.30 Na fal humoru i saty-ry 21.40 „Opera w przeko-ju” - J. Meyerbeer „Afry-kanka” - aud. w oprac. Z. Kańskiego 22.25 Muzyka ta-neczona.